

KURTER LITEWSKI

Roku
1761.



Nro
V.

z Wilna 30. Stycznia.

Jmść Pan Poćiey Wda Trocki odjechał z tąd *ad propria*. Jmść Xiądz Biskup Pasterz nasz dnia wczorayszego jako w dzień S. Franciszka Salezego Fundatora JJciców Panien Wizytek raczył z łaskawości swojej nawiedzić Kościół tychże Wielebnych Panien, Mszą Świętą mieć, i Komunią Zakonnicom rozdawać.

z Sonima 17. Stycznia.

Jmść Pani Sapieżyna Podkanclerzyna W. X. L. usiłności swojej w zaleceniu Bogu Duszy s. p. Jmci Pana Hrabi Sapiehy Podkanclerzego Litewskiego Małżonka swego nie przestaje ustawicznych prawie dawać dowodów, kiedy oprócz

zakupionych dawniey hoynie Mszy Świętych, rozdanych fzcudrobliwie jałmużn, w tym tygodniu dwoje uroczystych sprawiła Exekwii, i swoją przyozdobiła przytomnością. Pierwsze d. 13. tego Mieściaca w Kościele JJmściów XX. Dominikanów, gdzie po poprzedzających różnych Wigiliach Mszą wielką śpiewał Jmść X. Giedroyć Kanonik Katedralny Wileński, Drugie nazajutrz z podobnąż odprawiły się Uroczystością w Kościele JJmciów XX. Jezuitów, na których Mszą śpiewana miał Jmść Xiądz Przeciżewski *Societatis JESU* Prowincyał Prowincyi Litewskiej.

Dnia 14. tegoż Mieściaca wieczorem odprawił się do Kościoła

(s)

JJmciów

48654



JJmciów XX. Bernardynów Solenny Kondukt ciała s. p. Jmści Pana Michała Sliźnia Podkoniuszego W. X. L. na który ostatnią czyniąc przysługę, a przykładowy wrodzonej Synowskiej miłości dając dowód, Jmśc Pan Podkomorzy Słonimski żadnych kosztów i fatygi nie żałował, i onym affektem, który się u wszystkich zaszczyca, liczne dyfityngwowanych gości pociągnął zgromadzenie, między któremi znajdował się Jmśc Pan Massalski Hetman Polny W. X. L. Jmć Pani Sapieżyna Podkanceleryna, Jmśc Pani Massalska Podczaszyna W. X. L. JJmśc Panowie Brzołtowski Kasztelanowie Połoccy JJmśc Panowie Sapieha Kracyzy, Sosnowski Pisarz, Chmarowie Vice Instygatorowie W. X. L. Jmśc Pani Rdułtowska Podwojewodzina Nowogródzka, Jmśc Pan Wołłowicz Marszałek Słonimski i wszyscy JJmć Urzędnicy tegoż Powiatu JJmśc Panowie Domostawscy Generałowie wojsk W. X. L. JJmśc Xięża Ancuta, Sliźien, Giedroyc Kanonicy Katedralni Wileńscy i wielu innych wyfokim urodzeniem zaszczyconych ludzi. Na początku Konduktu przy Kościele WW. Pannien Benedyktynek miał wyborną

Exortę Jmśc Xiędz Kommandarz Słonimski, po której skończonej z wspaniałą pogrzebową paradą prowadzono ciało przy asystencyi wszystkich Zakonów, i rzeszistej illuminacyi do Kościoła Jchmościów XX. Bernardynów, gdzie na Cmentarzu spotkał z żalobną Exortą Jmśc X. Bieniewski Wikaryusz Katedralny Wileński, w Kościele zaś tamym Jmśc X. Gwardyan Konwentu Słonimskiego. Nazajutrz po przepiewanych Wigiliach i Mszach od JJciów Xięży na ten akt zgromadzonych, ostatnią Mszą śpiewał Jmśc Xiędz Ancuta Kanonik Wileński, Proboszcz Słonimski, a Kazanie *disertissima ore* mówił Jmśc Xiędz Bernardyn Lektor Teologii Grodzieńskiej. Po przepiewanym Konduktie miał żalobną mowę wybornemi słowy z osobliwszym wszystkich przytomnych ukontentowaniem Jmć Pan Michał Domostawski Porucznik J. K. Mści jako po Dziadu swoim, po której skończonej ciało do grobu złożone, a Jmśc Pan Podkomorzy wszystkich przytomnych na żalobny chleb zaprosiłszy, hojnie czeftował. Nazajutrz, i po jutrze to jest d. 16. i 17. odprawiły się Solenne Exekwie z podobnym do pierwszego

pięćwzszego nabożeństwa zgromadzeniem, i Ofiar Świętych liczbą. Drugiego dnia Msza wielka śpiewał Jmśc Xiadz Giedroyc Kanonik Wileński, a trzeciego Jmśc Xiadz Przeciszewski *Societatis JESU* Prowincyał Litewski.

z Wiednia 14. Stycznia.

Arcy-Xże Jmśc Karol w ciężs kiej zostając chorobie, wczora wsfyftkiemi był opatrzony Sakramentami, i lubo mu się dzisiey szego poranku trochę polepszyło, nie przestaje jednak być w niebespieczeństwie.

Nie osobliwego nie zaszło w wielkim woysku naszym, które w tymże położeniu pod *Dreznem* zostaje. Defzcze ustawiczne, drogi tak popsfowały wsfzędzie, iż nie podobna aby która strona miała co pczuć. Wsfzelka także zachowuje się spokoyność w *Slasku*, zkąd Generał Infanteryi Baron *de Laudhon* wczora po południu przybył do nas.

z Norymbergi 8. Stycznia.

Król Jmśc Pruski kazał ogłosić przez Uniwersał, iż przy zbliżającym się *Lipskim* jarmarku, jako nie raz oświadczył swą intencyą, tak teraz ponawia, i nie zawodnie upewnia, że podczas tey woyny

nie chce nikomu być przeszkoda w handlach, owszem wsfyftkim chcącym przybyć na nowy Rok do *Lipska* na jarmark zupełne bespieczeństwo i protekcyą swą Królewska tak osobom samym, jako też towarom obiecuje.

Wiadomości jednak *Lipkie* donosza iż to Króla Jmści upewnienie, nie ma tego skutku, który sobie obiecowalo, bojaźń odmianny woli Królewskiej to sprawiła, iż jarmark cale jest nie ludny, a prawie pusty.

Widać także drugi list Króla Jmści *Pruskiego* wydany od Regencyi wojenney ogłaszający, iż dzień 13. Stycznia jest naznaczony na sprzedanie lasów dębowych i innych do zabudowania służących po całym Elektoracie *Saskim*, na co Król Jmśc *Polski* wydał przeciwny reskrypt, aby żaden się tego nie ważył, osobliwie *Obywatele Sascy*, jeśli nie chcą napotym ciężko odpowiadać sami i ich następcy.

z Ratisbony 9. Stycznia.

W tym momencie odbieramy nowinę, iż d. 2. tego Miesiąca na switaniu liczny podjazd *Francuski* uderzył na 3. Reymenty *Allianckie* i 1. batalion *Pruski* w *Duderstadt* stojący

stojący, i wszystkich wyciął abo w niewolę zabrał.

Druga kolumna wojska *Francuskiego* napadła tegoż dnia na Generała *Luckner* w Miasteczku *Worbis* będącego, a po żwawym odporze, który trwał 5 godzin, ten Generał musiał uciec.

z *Frankfortu* 3. i 4. *Stycznia*.

Podług listów z *Marpurga* 28. przeszłego Miesiąca, wojska *Francuskie* użyte do ekspedycyi *Heiligenstadtzkiej*, powróciły na kwatery, Pan du *Chatelet* jest jednak w tym Miesiącie z 800. Granadierami i 400. Strzelcami, przewiózł z tamtąd do wojska wszelką żywność i sprzęt, który *Allianci* zostawili, osobliwie strzelbę.

Wiadomości z *Weteranii* pod d. 30. maja, iż tam przybyła znaczna artylerya z *Kassel*, mająca dążyć dalej. Kazano wygotować kwatery dla kilku tysięcy wojska *Francuskiego* na granicach *Elektoratu Mogunckiego* i *Landhrabstwa Haskiego*, gdzie mają wkrótce przybyć, ale jak długo się zabawią nie wiedzą. W *Erfurcie* 3. bataliony *Mogunckie* rozłożyły się na kwatery zimowe.

Wszystkie listy z *Hassyi* upewnijają, iż dezertowanie zagęściło

się w wojsku *Alliantów*, których część przyjęła służbę u *Hibernów* naszych będących na Garnizonie w *Marburgu*, tak dalece, iż na Szylwachu stoją, już strzelec de *Trumbach*, już Soldat *Hannoverski*, już *Haski* wszyscy jeszcze w swojej barwie oprócz kokardy białej, którą mają u kapeluszy. Podług zgodney Dezertorów powieści, ucieczka ta pochodzi z niedostatku żywności, gdy żołnierz ledwie czwartą część należytego sobie prowiantu odbiera, a miara zboża 20. Ryńskich kosztuje. Xiążę też *Marzałek de Broglie* nie pomoże do obfitości, który pod gardłem zakazał żywnością, pieniędzmi, i wszelkim sposobem pomagać *Alliantom*.

Listy d. 1. tego Miesiąca pisane, są datowane z *Kassel* kwatery Generalney, z kąd donoszą, iż tam mocno się krzątają około ufortyfikowania *Starego Miasta*, co zbija pogłoskę, jakoby *Francuzi* mieli opuścić *Hassya*.

Kwaterna Generalna *Xcia Ferdynanda* była jeszcze w *Uslar* na końcu przeszłego Miesiąca, ani mówiono o jej przeniesieniu do *Einbeck*, a wojska *Allianckie* zostają na leżach w Powiecie *Gottingańskim*.